

Anna Wilk

Opłaty likwidacyjne w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – wybrane problemy orzecznictwa sądowego

Artykuł poświęcony jest wybranym problemom dotyczącym opłat likwidacyjnych w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Opłaty te mają zniechęcać klientów do rozwiązywania umów przed upływem okresu ich obowiązywania, a tym samym zagwarantować ubezpieczycielom rentowność omawianych usług. Praktyka pokazuje jednak, iż powszechnym problemem jest zastrzeżenie tych opłat w nadmiernej wysokości, nieadekwatnej do rzeczywiście ponoszonych przez ubezpieczycieli kosztów związanych z wykonywaniem umowy. Celem opracowania jest analiza charakteru prawnego opłat likwidacyjnych na tle specyfiki umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz omówienie najistotniejszych argumentów ubezpieczycieli, uzasadniających pobieranie takich opłat. Rozważaniom towarzyszy przegląd orzecznictwa sądowego, które pozwala wskazać główne problemy związane z oceną legalności postanowień umownych odnoszących się do opłat likwidacyjnych.

Słowa kluczowe: ubezpieczenie na życie, ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy, opłata likwidacyjna, klauzule abuzywne, orzecznictwo.

1. Geneza problemu związanego z pobieraniem opłat likwidacyjnych

Umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej: „ufk”) oferuje ochronę ubezpieczeniową poprzez bezpośredni udział we wzroście wartości szczególnego majątku, określanego jako fundusz¹. Charakterystycznym jej elementem jest ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy, który zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 50 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (dalej: „u.d.u.r.”)² jest wydzielonym funduszem aktywów, stanowiącym rezerwę tworzoną ze składek ubezpieczeniowych, inwestowanym w sposób określony w umowie. Fundusz ten służy gromadzeniu i inwestowaniu środków finansowych przez nabywanie jednostek odpowiednich funduszy ze środków pochodzących ze składek³. Omawiana umowa przewiduje zatem wypłatę sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpiecza-

¹ M. Szczepańska, „Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym”, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 37 i powołana tam literatura.

² Tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1170, z późn. zm.

³ E. Sienicka, D. Leśniak, „Zmiany ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie. Wybrane zagadnienia”, Prawo Asekuracyjne 2012, nr 3, s. 49.

jącego lub dożycia przez niego określonego wieku, jednak wysokość tej sumy uzależniona jest od wyników inwestycyjnych funduszu⁴.

Charakter prawny umowy ubezpieczenia na życie z ufk jest przedmiotem dyskusji, tym bardziej, że przepisy u.d.u.r. nie określają jej *essentialia negotii*, odnosząc się tylko do zakresu obowiązków informacyjnych ubezpieczyciela⁵. Część przedstawicieli doktryny uważa, że jest to jedna z odmian umowy ubezpieczenia, a ściślej ubezpieczenia na życie⁶. Za tym stanowiskiem przemawia fakt, że w załączniku do u.d.u.r. umowa ta wymieniona jest wśród ubezpieczeń na życie. Nie jest to jednak typowa forma ubezpieczenia osobowego, gdyż jej konstrukcja zawiera wiele rozwiązań nietypowych dla ubezpieczeń⁷. Dlatego też w doktrynie i w orzecznictwie reprezentowany jest również pogląd, zgodnie z którym umowa ta jest umową mieszaną, mającą cechy umowy ubezpieczenia, jak i umowy o inwestowanie powierzonych środków na rachunek⁸.

Specyfika omawianej umowy polega na tym, że składa się ona z części ochronnej oraz części inwestycyjnej⁹. A. Chłopecki zauważa, że umowa ta podlega regulacjom prawnym dotyczącym działalności ubezpieczeniowej, lecz stanowi produkt inwestycyjny równoważny inwestycjom w jednostki funduszy inwestycyjnych, a celem jej stworzenia była chęć ominięcia wymogów związanych z zarządzaniem cudzymi aktywami¹⁰. Również w założeniach do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wskazano, że umowa ta nie ma charakteru ochronnego, lecz „ukrywa” usługę o charakterze inwestycyjnym, a ochrona ubezpieczeniowa jest zredukowana do minimum¹¹. Inwestycyjny charakter omawianej umowy powoduje, że ubezpieczający ma co prawda szansę wzrostu wartości swoich aktywów, jednak ponosi ryzyko utraty ich wartości¹². Natomiast suma wypłacana po zakończeniu trwania stosunku ubezpieczenia nie jest w istocie sumą ubezpieczenia, lecz nieokreśloną wartością przyszłą uzyskaną wskutek inwestycji w fundusze kapitałowe, czego konsekwencją jest brak gwarancji wypłaty

⁴ M. Szczepańska, „Ubezpieczenie...”, s. 37.

⁵ M. Szczepańska, „Wypłata wartości wykupu w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – charakter prawny świadczenia”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2015, nr 3, s. 98.

⁶ Zob. E. Sienicka, D. Leśniak, „Zmiany...”, s. 48.

⁷ A. Gadomska-Orłowska, W. Kamieński, C. Orłowski, M. Więcko, „Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – Raport Rzecznika Ubezpieczonych, Warszawa 2012, <http://www.rf.gov.pl>, s. 3.

⁸ Zob. M. Szczepańska, „Wypłata...”, s. 98–99; M. Romanowski, „Czy świadczenie wykupu w umowach z UFK jest świadczeniem głównym?”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2016, nr 2, s. 62; wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r. (akt I CSK 149/13), *Legalis*.

⁹ E. Sienicka, D. Leśniak, „Zmiany...”, s. 58.

¹⁰ A. Chłopecki, „Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym a opłaty likwidacyjne (na tle regulacji o funduszach inwestycyjnych)”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* nr specjalny 1/2013, s. 91; tenże: „Wykorzystywanie konstrukcji umowy ubezpieczenia na rynku finansowym a problem tzw. obejścia prawa”, *Przegląd Prawa Handlowego* 2013, nr 2, s. 4–5.

¹¹ Założenia do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, <http://www.rcl.legislacja.gov.pl>, s. 23–24. Wydaje się, że element inwestycyjny omawianej umowy czyni z niej nie czynność ubezpieczeniową, lecz instrument finansowy właściwy raczej dla banków czy towarzystw funduszy inwestycyjnych, które w praktyce pośredniczą w zawieraniu tego rodzaju umów – zob. A. Gadomska-Orłowska, W. Kamieński, M. Kościelniak, C. Orłowski, A. Piekarniak, „Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – Raport Rzecznika Finansowego, cz. II, Warszawa 2016, <http://www.rf.gov.pl>, s. 6.

¹² M. Szczepańska, „Ubezpieczenie...”, s. 37.

określonej kwoty¹³. Umowy ubezpieczenia na życie z ufk, same w sobie skomplikowane, są często prezentowane nieobeznanym w kwestiach finansowych konsumentom jako rodzaj bezpiecznych *quasi*-lokata z gwarantowanym zyskiem¹⁴. Ponieważ ryzyko inwestycyjne powoduje często brak spodziewanych korzyści, niektórzy konsumenci starają się rozwiązać umowę przed czasem jej trwania. W celu zabezpieczenia przed utratą zysków, spowodowaną przedwczesnym rozwiązaniem umowy, powszechną praktyką wśród ubezpieczycieli oferujących ubezpieczenia na życie z ufk jest zamieszczanie we wzorcach umownych klauzul umożliwiających im pobieranie w razie rozwiązania umowy przez konsumenta przed upływem czasu jej obowiązywania tzw. opłat likwidacyjnych. Sama dopuszczalność pobierania takich opłat nie budzi wątpliwości zgodnie z zasadą swobody umów¹⁵, natomiast kontrowersyjne są praktyki rynkowe w postaci pobierania opłat bardzo wysokich¹⁶.

Zgodnie z art. 26 ust. 4 zd. 1 u.d.u.r., w przypadku odstąpienia lub wystąpienia z umowy ubezpieczenia na życie z ufk, zakład ubezpieczeń wypłaca wartość jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych według stanu na dzień otrzymania informacji o odstąpieniu lub wystąpieniu z umowy pomniejszoną nie więcej niż o 4 proc. Jednakże regulacja ta nie rozwiązuje do końca problemu wysokości opłat likwidacyjnych z trzech powodów.

Po pierwsze, przepis ten obowiązuje dopiero od dnia wejścia w życie wspomnianej ustawy (1 stycznia 2016 r.), a zatem nie dotyczy postanowień zamieszczonych w umowach zawartych przed tym dniem¹⁷. Z uwagi na długoterminowy charakter omawianych umów, większość toczących się aktualnie (a nawet wszczętych w najbliższej przyszłości) sporów sądowych związanych z wysokością opłat likwidacyjnych dotyczy umów zawartych przed 1 stycznia 2016 r., a więc problem wysokości tych opłat pozostanie jeszcze długo aktualny.

Po drugie, redakcja wspomnianego przepisu budzi wątpliwości, gdyż jego ust. 1 stanowi, że ubezpieczający może odstąpić od umowy ubezpieczenia na życie z ufk w terminie 60 dni od dnia otrzymania po raz pierwszy rocznej informacji o wysokości świadczeń przysługujących mu z tytułu zawartej umowy oraz o wartości wykupu. W powiązaniu z ust. 1, ust. 4 tegoż przepisu może to sugerować, że 4-procentowy limit określony w ust. 4 dotyczy nie każdego odstąpienia od umowy, niezależnie w jakim terminie ono następuje, lecz tylko odstąpienia w terminie 60 dni od otrzymania pierwszej informacji rocznej. Zdaniem M. Wiśniewskiego, ograniczenie, o którym mowa w art. 26 ust. 4, działa bez względu na termin, w którym dochodzi do rezygnacji z umowy¹⁸. Jednakże można się również spotkać z poglądem, wedle którego „w przypadku umów ubezpieczenia na życie z elementem inwestycyjnym zawartych po wejściu

¹³ A. Gadomska-Orłowska, W. Kamieński, C. Orłowski, M. Więcko, „Ubezpieczenia...”, s. 19 i 21.

¹⁴ *Ibidem*, s. 5–6 i 8–9.

¹⁵ Zob. podobnie B. Mrozowska, A. Tarasiuk-Flodrowska, „Opłata likwidacyjna w ubezpieczeniach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – aspekty praktyczne”, *Prawo Asekuracyjne* 2012, nr 4, s. 21.

¹⁶ W skrajnych przypadkach wysokość opłaty może wynosić nawet 100% wpłaconych przez klienta składek. Zob. A. Gadomska-Orłowska, W. Kamieński, C. Orłowski, M. Więcko, „Ubezpieczenia...”, s. 105; E. Sienicka, D. Leśniak, „Zmiany...”, s. 58 oraz powołany tam wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 maja 2010 r. (VI ACA 1175/09), LEX nr 6942424.

¹⁷ Zob. Założenia do projektu ustawy..., s. 25–26; M. Romanowski, A.-M. Weber, „Prawo do odstąpienia od umowy ubezpieczenia na życie z elementem inwestycyjnym – uwagi na tle projektowanej regulacji”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2015, nr 1, s. 78.

¹⁸ Zob. M. Wiśniewski, „Ubezpieczenia o charakterze oszczędnościowym w świetle nowych regulacji”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2016, nr 3, s. 77.

w życie ustawy klienci mają prawo do odstąpienia od umowy w terminie 60 dni od otrzymania po raz pierwszy rocznej informacji o wysokości przysługujących świadczeń. Wtedy zwracane środki mogą zostać pomniejszone o maksymalnie 4 proc. wartości wpłaconych składek. W pozostałych przypadkach (w domyśle – Autorce chodziło chyba nie tylko o umowy zawarte przed wejściem w życie ustawy, ale też o pozostałe przypadki odstąpień, tj. w późniejszym terminie – przyp. aut.) można pobierać opłaty likwidacyjne, o ile nie są one zbyt wysokie i nie godzą w interesy konsumenta”¹⁹. Ponieważ pierwsze odstąpienia od umów po okresie dłuższym niż 60 dni od otrzymania pierwszej informacji rocznej mogły nastąpić niedawno lub dopiero nastąpią, stanowisko judykatury w tym względzie nie zostało jeszcze sprecyzowane, lecz wydaje się, że wykładnia prokonsumencka wymagałaby opowiedzenia się za pierwszym z przytoczonych wyżej poglądów.

Po trzecie, należy zwrócić uwagę na treść zd. 2 omawianego przepisu, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń może pomniejszyć wypłacane kwoty o koszt udzielanej ochrony ubezpieczeniowej, chyba że koszty te zostały rozliczone wcześniej. W doktrynie wskazuje się, iż oznacza to, że ubezpieczyciel może nie tylko pomniejszyć zwracaną wartość jednostek uczestnictwa o 4 proc., ale także o koszt udzielanej ochrony ubezpieczeniowej²⁰. Wynikałoby z tego więc, że pułap 4-procentowy nie jest bezwzględnym limitem sumy, którą ubezpieczyciel może odliczyć od wypłacanej klientowi kwoty w razie odstąpienia od umowy²¹. Zmiana legislacyjna spowoduje zatem pewne ograniczenie problemu, ale nie jego zniknięcie.

W odniesieniu do klauzul umownych przewidujących możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej często podnoszony jest zarzut ich abuzywności. Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., klauzulami abuzywnymi (niedozwolonymi postanowieniami umownymi) są nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy, a § 3 tego przepisu stanowi, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień przyjętych z wzorców umownych. W orzecnictwie zaczyna przeważać tendencja do uznawania postanowień umownych przewidujących obowiązek uiszczenia opłat likwidacyjnych w nadmiernej wysokości za klauzule abuzywne, oparta na argumentacji, zgodnie z którą pobieranie opłat likwidacyjnych w wysokości nieweryfikowalnej i oderwanej od rozmiaru uiszczonych składek oraz poniesionych przez ubezpieczyciela kosztów rażąco narusza interesy konsumentów²². Tendencja ta powoduje oczywiście poszukiwanie przez ubezpieczycieli środków obrony. Jednym z nich jest „gra nazewnictwem”, na którą wskazuje fakt, że omawiane opłaty, początkowo zwane likwidacyjnymi, po niekorzystnych wyrokach sądów zaczęły przybierać nazwy świadczenia wykupu, opłaty za wykup, za dystry-

¹⁹ M. Kwiatkowska, „Polisolokaty: Opłaty likwidacyjne w dół. Ale inne zostały”, *Dziennik Gazeta Prawna* 6.06.2016, <http://www.serwisy.gazetaprawna.pl>.

²⁰ Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 3 u.d.u.r., postanowienia określające koszty i wszelkie inne obciążenia potrącane ze składek ubezpieczeniowych, z aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych lub przez umorzenie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych zakład ubezpieczeń zamieszcza we wzorcach umów, w szczególności w o.w.u.

²¹ Zob. M. Romanowski, A.-M. Weber, „Prawo...”, s. 77.

²² Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13), *Legalis*; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 września 2012 r. (ACa 458/12), *Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie*—<http://www.orzeczenia.waw.sa.gov.pl>.

bucję czy też opłaty dystrybucyjnej²³. Natomiast drugim sposobem obrony jest podnoszenie szeregu argumentów prawnych i ekonomicznych, z których najważniejsze zasługują na omówienie.

2. Opłata likwidacyjna jako świadczenie główne lub uboczne

Pierwszym z takich argumentów jest odwołanie się do treści zd. 2 art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym za klauzule abuzywne nie mogą być uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ubezpieczyciele wskazują zatem, że postanowienia umowne umożliwiające im pobranie opłaty likwidacyjnej określają główne świadczenie stron w postaci wartości wykupu, a więc nie mogą być uznane za klauzule abuzywne.

Sposób rozumienia pojęcia „głównych świadczeń stron” nie jest w doktrynie jednolity²⁴. W świetle jednego z poglądów termin ten nie jest tożsamy z pojęciem elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*), gdyż chodzi raczej o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie o te, które trzeba by określać jako przedmiotowo istotne²⁵. Natomiast według drugiego stanowiska, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a zatem w przypadku umów nazwanych – *essentialia negotii* umowy, a w przypadku umów nienazwanych za postanowienia określające główne świadczenia stron uznaje się postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego rodzaju czynności prawnej, pozwalające na jej identyfikację²⁶. Stanowisko drugie przyjęto także w orzecznictwie, w którym podkreśla się konieczność wąskiego rozumienia pojęcia „głównych świadczeń stron” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03)²⁷. Wydaje się, że jest to stanowisko prawidłowe, gdyż nadmierne rozszerzanie pojęcia „głównych świadczeń stron” może prowadzić do nieuzasadnionego odmawiania kontroli abuzywności klauzul umownych.

W odniesieniu do umowy ubezpieczenia w doktrynie nie budzi wątpliwości, że głównym świadczeniem ubezpieczającego jest zapłata składki, natomiast co do głównego świadczenia ubezpieczyciela zarysowały się dwa stanowiska²⁸. Jeżeli bowiem uznać, że ubezpieczyciel spełnia swoje świadczenie tylko w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, to zakres postanowień określających jego świadczenie główne będzie węższy i obejmować będzie postanowienia określające wysokość odszkodowania – w przypadku ubezpieczeń majątkowych lub umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia – w przypadku ubezpieczeń osobowych²⁹. Natomiast jeżeli przyjmiemy, że właściwym świadczeniem ubezpieczyciela jest ponoszenie ryzyka czy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zakres postanowień określających główne świadczenie ubezpieczyciela będzie szerszy i mieścić się w nim będą także postanowienia określające przedmiot

²³ A. Gadomska-Orłowska, W. Kamieński, M. Kościelniak, C. Orłowski, A. Piekarniak, „Ubezpieczenia... – cz. II, s. 8.

²⁴ M. Bednarek, w: E. Łętowska (red.), „System Prawa Prywatnego”, t. 5, wyd. 2, Warszawa 2013, Legalis.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ M. Bednarek, w: E. Łętowska (red.), „System Prawa Prywatnego”, jw.

²⁷ Legalis.

²⁸ Zob. M. Krajewski, „Umowa ubezpieczenia a niedozwolone postanowienia umowne”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* nr specjalny 1/2013, s. 38.

²⁹ *Ibidem*.

ochrony, definicję wypadku ubezpieczeniowego czy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela³⁰.

W mojej ocenie, za trafne należałoby uznać pierwsze z wymienionych wyżej stanowisk, gdyż zbytne poszerzanie zakresu głównych świadczeń stron mogłoby istotnie ograniczać możliwości kontroli postanowień umownych pod kątem ich abuzywności. Jednakże umowa ubezpieczenia na życie z ufk nie jest typową umową ubezpieczenia, lecz umową mieszaną z dominującym elementem inwestycyjnym. Dlatego też problem określenia głównych świadczeń stron tej umowy wymaga odrębnego rozważenia. Odpowiedzi wymaga zwłaszcza pytanie, czy do głównych świadczeń stron tej umowy należy wartość wykupu.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 u.d.u.r., w umowie ubezpieczenia na życie, jeżeli jest związana z ufk, zakład ubezpieczeń określa m.in. zasady ustalania wartości świadczeń z umowy ubezpieczenia z tytułu śmierci ubezpieczonego i dożycia ubezpieczonego do końca okresu ochrony ubezpieczeniowej oraz zasady ustalania wartości całkowitego i częściowego wykupu ubezpieczenia. Wartość wykupu stanowi więc ekwiwalent składki ubezpieczeniowej przeznaczonej na inwestowanie i jest pochodną wartości jednostek funduszy, znajdujących się na rachunku ubezpieczającego, a także określa wysokość świadczenia ubezpieczyciela, związanego z rozliczeniem wzajemnych świadczeń stron w razie przedterminowego zakończenia umowy³¹. Wykup całkowity jest świadczeniem jednorazowym, polegającym na wypłacie wszystkich środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego w ufk, przy czym skutkiem tego świadczenia jest wygaśnięcie umowy. Natomiast wykup częściowy obejmuje wypłatę tylko części środków, może być dokonywany wielokrotnie w czasie trwania stosunku ubezpieczenia, a realizacja tego prawa nie wiąże się z wygaśnięciem tego stosunku³².

W literaturze nie wzbrania się przed dokonaniem pewnych uogólnień, lecz poglądy na temat charakteru prawnego świadczenia w postaci wartości wykupu są różne³³.

Pierwsze stanowisko zakłada, że wartość wykupu jest świadczeniem głównym w umowie ubezpieczenia na życie z ufk. Pogląd ten reprezentuje np. M. Szczepańska, zdaniem której skoro zgodnie z powołanym wyżej przepisem art. 23 u.d.u.r., postanowienia odnoszące się do wartości wykupu stanowią obligatoryjny element umowy ubezpieczenia na życie z ufk, to należą one do jej *essentialia negotii*, a zatem świadczenie w postaci wartości wykupu jest świadczeniem głównym³⁴. Z kolei M. Romanowski wskazuje, iż „suma wykupu (...) odpowiada w istocie świadczeniu, do którego jest zobowiązana firma inwestycyjna świadcząca usługi zarządzania powierzonymi jej aktywami, a więc np. cenie umorzenia jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym. (...) Jeżeli zatem uznać, że suma wykupu przy umowie z ufk nie jest świadczeniem głównym z umowy, to konsekwentnie należałoby przyjąć, że obowiązek Towarzystwa

³⁰ M. Krajewski, „Umowa...”, s. 38–39.

³¹ M. Szczepańska, „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015r. (III CZP 87/15)”, Prawo Asekuracyjne 2016, nr 3, s. 101.

³² *Ibidem*.

³³ Zob. np. M. Szczepańska, „Glosa...”, op. cit., s. 102; W. Kamieński, K. Lehmann, „Wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym”, Dziennik Gazeta Prawna 19.05.2015 r., <http://www.uokik.gov.pl>; K. Michalak, P. Staszczuk, „Możliwość uznania abuzywności klauzuli wartości wykupu w umowach polisoklat w ramach kontroli konkretnej”, Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ – Nauki Społeczne, 2016, nr 4, s. 204.

³⁴ Zob. M. Szczepańska, „Glosa...”, s. 102.

*Funduszy Inwestycyjnych umorzenia jednostki uczestnictwa uczestnika funduszu inwestycyjnego także nie jest świadczeniem głównym z umowy o inwestowanie sumy pieniężnej*³⁵.

Drugie stanowisko sprzeciwia się natomiast traktowaniu wartości wykupu jako świadczenia głównego. Prezentują je np. W. Kamieński i K. Lehmann, zdaniem których „wartość wykupu jest niemożliwa do ustalenia w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia z ufk. (...) O wartości wykupu decyduje koniunktura na rynkach finansowych, a nie gwarantowana stopa techniczna. Ze względu na swoją nieokreśloność wartość wykupu nie jest możliwa do objęcia konsensusem stron. Z tego względu nie może stanowić przedmiotu świadczenia. (...) Skoro wartość wykupu nie może być świadczeniem głównym w umowie ubezpieczenia z ufk, to jest nim innego rodzaju zachowanie ubezpieczyciela. Tym innym zachowaniem, a zarazem świadczeniem głównym jest zarządzanie środkami na zlecenie”³⁶.

Przytoczony powyżej pogląd podzielają także K. Michalak i P. Staszczuk, według których przyjęcie, że wartość wykupu jest świadczeniem głównym prowadziłoby do wniosku, iż celem umowy było to, by konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z tego wykupu. Jednakże takie rozumowanie byłoby nieracjonalne, gdyż ubezpieczony w chwili zawarcia umowy na dłuższy okres nie zakłada jej wcześniejszego rozwiązania³⁷.

Natomiast w orzecznictwie wydaje się przeważać pogląd, wedle którego wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym. Pogląd ten oparty jest na dwóch argumentach: pierwszy z nich wskazuje, że pojęcie „głównych świadczeń stron” nie może być interpretowane rozszerzająco, natomiast drugi odwołuje się do treści ogólnego przepisu określającego *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia, podkreślając, iż to właśnie na podstawie tego przepisu należy określać główne świadczenia stron.

Pierwszy z powyższych argumentów odnaleźć można w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 lutego 2016 r. (V Ca 1393/15)³⁸, w którym wskazano, iż „nie sposób podzielić twierdzenia pozwanego, że świadczenie wykupu stanowi główne świadczenie stron. (...) Brzmienie art. 385 § 1 kc. nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron. Z tego powodu postulowane jest, by sformułowanie to rozumieć wąsko, jako obejmujące swym zakresem tylko te zapisy, które wprost odnoszą się do obowiązku głównego, podstawowego, realizowanego w ramach umowy. (...) Wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną”.

Natomiast drugi z wymienionych argumentów zaprezentował Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w wyroku z 20 listopada 2014 r. (I C 1366/14)³⁹, w którym stwierdził, że „nie ma (...) żadnych podstaw, ażeby traktować opłatę likwidacyjną jako świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, co wyłączałoby kontrolę klauzuli w trybie tego przepisu. Z istoty stosunku ubezpieczenia wynika, że świadczeniem głównym należnym zakładowi ubezpieczeń jest składka (por. art. 805 § 1 kc). Świadczenie określone poza składką będzie w tej sytuacji świadczeniem ubocznym.

³⁵ M. Romanowski, „Czy świadczenie...”, s. 66.

³⁶ W. Kamieński, K. Lehmann, „Wartość...”.

³⁷ K. Michalak, P. Staszczuk, „Możliwość...”, s. 204.

³⁸ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie – <http://www.orzeczenia.warszawa.so.gov.pl>

³⁹ Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu – <http://www.orzeczenia.wroclaw-srodmiescie.sr.gov.pl>

Takim świadczeniem jest w szczególności każde świadczenie związane z przedwczesnym rozwiązaniem umowy³⁹.

Przytoczone powyżej poglądy judykatury należy uznać za słuszne, choć nie do końca wystarczająca wydaje się argumentacja odwołująca się do istoty umowy ubezpieczenia i jej świadczenia głównego, którym jest składka ubezpieczeniowa, gdyż umowa ubezpieczenia na życie z ufk nie jest klasyczną umową ubezpieczenia, lecz umową inwestycyjną. Sednem problemu jest co innego – nawet gdyby uznać, że wartość wykupu jest świadczeniem głównym umowy, to świadczeniem takim nie może być tzw. opłata likwidacyjna. Utożsamianie wartości wykupu z opłatą likwidacyjną stanowi przejaw „gry słownej” stosowanej przez ubezpieczycieli w celu zabezpieczenia się przed kwestionowaniem postanowień umownych, o której była już mowa w niniejszym opracowaniu. Opłata likwidacyjna jest świadczeniem wyjątkowym, wymagalnym tylko w wypadku przedterminowego rozwiązania umowy przez konsumenta, a więc nie może to być główne świadczenie stron. Różnicę pomiędzy opłatą likwidacyjną a wypłatą wartości wykupu trafnie scharakteryzował Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w wyroku z 9 czerwca 2016 r. (III Ca 269/16)⁴⁰, w którym stwierdził, iż „sama możliwość pomniejszenia należnej ubezpieczającemu kwoty w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy o określony procent, która według ubezpieczyciela zmierza do zrekompensowania towarzystwu określonych w § 10 ust. 5 owu kosztów, stanowi jedynie o obniżeniu świadczenia, które podlega wypłacie na rzecz ubezpieczającego. To obniżenie (potrącenie) nie należy do istoty świadczenia, jakie w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy należne jest ubezpieczającemu. Z tego względu za świadczenie główne należy uznać co najwyżej wyłącznie obowiązek wypłaty na rzecz ubezpieczającego kwoty, jaka wynika ze stanu zgromadzonych przez niego środków. Obniżenie tej kwoty o poniesione przez ubezpieczyciela koszty jest kwestią wtórną, która nie wchodzi w zakres realizacji świadczenia z umowy, ale służy jedynie zaspokojeniu określonych kosztów ubezpieczyciela”.

W orzecznictwie zwraca się także uwagę, że charakter prawny opłaty likwidacyjnej zbliżony jest do odstępnego (zob. np. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 października 2011 r. (XVII AmC 1704/09)⁴¹. Odstępne, podobnie jak inne postanowienia umowne związane z przedterminowym zakończeniem stosunku umownego (np. umowne prawo odstąpienia) nazywane są „dodatkowymi zastrzeżeniami umownymi”. Zastrzeżenia te służą wzmocnieniu lub osłabieniu więzi obligacyjnej, mając na celu zabezpieczenie interesów jednej lub wszystkich stron⁴². „Dodatkowość” tego rodzaju zastrzeżeń umownych oznacza, że nie mogą one być uznane za *essentialia negotii* umowy, a tym samym wynikające z nich świadczenia nie są głównymi świadczeniami stron.

3. Ekonomiczne uzasadnienie pobierania opłat likwidacyjnych i sposób jego wykazywania

Warto także zwrócić uwagę na argument ubezpieczycieli, odwołujący się do konieczności pobierania opłat likwidacyjnych dla zrekompensowania kosztów obsługi

⁴⁰ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Nowym Sączu – <http://www.orzeczenia.nowysacz.so.gov.pl>

⁴¹ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie – <http://www.orzeczenia.warszawa.so.gov.pl>

⁴² Zob. M. Tenenbaum, „Instytucja zadatku w polskim prawie cywilnym”, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 124.

omawianych produktów inwestycyjnych i zapewnienia rentowności działalności gospodarczej⁴³. Niewątpliwie cechą charakterystyczną omawianej umowy jest jej długoterminowość, z którą wiąże się wysoki poziom kosztów, co oznacza, że początkowy okres obowiązywania umowy przynosi ubezpieczycielowi straty, na pokrycie których liczy on w kolejnych latach jej trwania, natomiast rozwiązanie umowy przez klienta przed upływem okresu jej obowiązywania powoduje, że staje się ona dla ubezpieczyciela nierentowna⁴⁴. Z tego rodzaju umowami związane są wysokie koszty początkowe, obejmujące koszty bezpośrednie (np. koszty prowizji pośredników, wynagrodzenia pracowników, badań lekarskich, oceny ryzyka ubezpieczeniowego czy wystawienia polis) i koszty pośrednie (np. koszty reklamy i promocji czy koszty ogólne związane z badaniem wniosków)⁴⁵. Powstaje zatem pytanie, w jakim zakresie ubezpieczyciele mogą przerzucać poniesione koszty na konsumentów, przy czym istotą problemu jest tutaj nie sama zasadność pobierania opłat likwidacyjnych, ale sposób przełożenia ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztów na wysokość tych opłat⁴⁶.

W judykaturze wskazuje się, że nie wszystkie koszty ponoszone przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem i wykonaniem umowy zasługują na rekompensatę w drodze opłaty likwidacyjnej. Przykładem może być wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 27 października 2014 r. (sygn. akt I C 1318/14)⁴⁷, w którym stwierdzono, iż „*chybiona jest argumentacja strony pozwanej, jakoby opłata likwidacyjna powinna pokrywać poniesione przez nią już wcześniej koszty akwizycji (prowizji pośrednika). (...) Koszty związane z działalnością marketingową i aktywnym poszukiwaniem klientów nie są kosztami ponoszonymi bezpośrednio w związku z umową i nie mogą być traktowane jako konieczny ekwiwalentny składnik świadczeń ubezpieczonego. Są to ogólne koszty działalności strony pozwanej, objęte jej ryzykiem gospodarczym; «odzyskanie» ich od klientów następuje poprzez pobieranie od nich określonych świadczeń o charakterze marży, wynagrodzenia, prowizji czy opłat za zarządzanie (czyli upraszczając, jest uwzględniana w «cenie» oferowanego produktu), nie zaś za pomocą «kar» czy «odszkodań» za rozwiązanie umowy. (...) Należy wyrazić zdziwienie, że strona pozwana interpretuje koszty «zwerbowania» klienta (koszty akwizycji swych produktów) jako koszty «wykonywania» umowy zawartej z klientem, czy też jako swą szkodę wywołaną przez klienta. (...) Koszty te nie są związane w żaden sposób z wykonywaniem umowy (a jedynie z pozyskaniem klienta) i są objęte zwykłym ryzykiem gospodarczym strony pozwanej».*

Stanowisko powyższe zakłada, że podstawowym sposobem kompensacji kosztów poniesionych przez ubezpieczyciela powinna być składka ubezpieczeniowa⁴⁸. Jest to zgodne z art. 33 ust. 1 i 2 u.d.u.r., który stanowi, że zakład ubezpieczeń ustala wysokość składek po dokonaniu oceny ryzyka, a czyni to w wysokości, która zapewnia co najmniej wykonanie wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycie kosztów wykony-

⁴³ Zob. M. Romanowski, G. Romanowski, „Kilka refleksji w sprawie opłaty likwidacyjnej w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2014, nr 1, s. 34.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 35.

⁴⁵ Zob. M. Wiśniewski, „Wartość wykupu polis życiowych z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* nr 2/2012, s. 31–32.

⁴⁶ M. Romanowski, G. Romanowski, „Kilka refleksji...”, s. 41.

⁴⁷ Niepubl., cytując za Raportem Rzecznika Finansowego – A. Gadomska-Orłowska, W. Kamiński, M. Kościelniak, C. Orłowski, A. Piekarniak, „Ubezpieczenia...”, cz. II, s. 32–33, <http://www.rf.gov.pl>

⁴⁸ Zob. podobnie B. Mrozowska, A. Tarasiuk-Flodrowska, „Opłata...”, s. 22.

wania działalności ubezpieczeniowej. To właśnie wysokość składki, a nie opłata likwidacyjna powinna zapewnić ubezpieczycielom pokrycie poniesionych kosztów.

M. Wiśniewski wskazuje także, że ubezpieczyciele stosują alternatywne metody amortyzacji początkowego deficytu umowy ubezpieczenia, takie jak: stały narzut w każdej składce na koszty początkowe, obliczony tak, aby deficyt został po określonym czasie wyrównany, rosnąca amortyzacja deficytu, gdzie spłata jest proporcjonalna do stanu środków w ufk (a zatem deficyt zmniejsza się z upływem czasu) czy przyspieszona amortyzacja zadłużenia, gdzie spłaty są proporcjonalne do zadłużenia, a więc wysokie na początku i coraz niższe w kolejnych latach⁴⁹. Do poglądów tego Autora nawiązał Sąd Rejonowy dla Warszawy–Mokotowa w Warszawie w wyroku z 17 lutego 2017 r. (I C 3293/16)⁵⁰, w którym wskazał, że „amortyzacja wysokich początkowych kosztów ubezpieczyciela nie musiała odbywać się poprzez ustalenie opłaty ponoszonej przez ubezpieczającego w przypadku rozwiązania umowy wcześniejszego niż zakładany w chwili jej zawarcia. (...) Amortyzacji wysokich początkowych kosztów ubezpieczyciela służyć może (...) również ustalenie składki ubezpieczeniowej w określonej wysokości, obejmującej koszt wcześniejszego rozwiązania umowy na danym etapie, przy rezygnacji z odrębnej opłaty z tym związanej”.

Z powyższego wynika więc, że nie każde koszty ponoszone przez ubezpieczyciela mogą zostać uwzględnione w wysokości opłaty likwidacyjnej. To składka powinna przede wszystkim kompensować koszty ponoszone przez ubezpieczyciela, natomiast inne koszty, które nie znajdują odzwierciedlenia w wysokości składki i mogą być kompensowane w drodze opłaty likwidacyjnej, muszą być ściśle związane z wykonywaniem umowy (np. koszty związane z inwestowaniem środków klienta). Nie zasługują na taką rekompensatę koszty nieprzekraczające granic zwykłego ryzyka gospodarczego i koszty pozyskania klienta (gdyż nie jest to wykonywanie umowy, o którym można mówić dopiero po jej zawarciu).

W związku z powyższym rodzi się pytanie, w jaki sposób ubezpieczyciel powinien udowodnić wysokość poniesionych przez siebie w związku z wykonaniem umowy kosztów oraz zasadność ich zrekompensowania w drodze opłaty likwidacyjnej. W praktyce ubezpieczyciele w celu wykazania swoich twierdzeń wnoszą o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza na okoliczność adekwatności wysokości opłaty likwidacyjnej do poniesionych kosztów realizacji umowy. W judykaturze podkreśla się jednak, że rolą ubezpieczyciela jest dostarczenie biegłemu aktuariuszowi materiału do wydania opinii w postaci dokumentacji odzwierciedlającej sposób dojścia ubezpieczyciela do określonego wyniku, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej. Na przykład, w wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z 29 września 2015 r. (I C 308/15)⁵¹ stwierdzono, że „koszty, jakie w ocenie pozwanego składają się na kwotę, która podlega zatrzymaniu nie zostały w ogóle przez pozwanego wykazane, ani nawet wskazane. (...) Pozwany co prawda zawnioskował dowód z opinii biegłego aktuarusza w celu sprawdzenia poprawności wyliczeń kosztów i ich wysokości, jednakże (...) nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, w oparciu o który biegły mógłby

⁴⁹ M. Wiśniewski, „Zasadność opłat likwidacyjnych w ubezpieczeniach na życie z UFK – wymiar ekonomiczny i aktuarialny”, Wiadomości Ubezpieczeniowe nr specjalny 1/2013, s. 105.

⁵⁰ Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego dla Warszawy–Mokotowa w Warszawie – <http://www.orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl>

⁵¹ Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego w Gdyni – <http://www.orzeczenia.gdynia.sr.gov.pl> Podobne stanowisko zajął Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w wyroku z 18 kwietnia 2016 r. (I C 366/15). Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie – <http://www.orzeczenia.dzierzoniow.sr.gov.pl>

sprawdzić poprawność wyliczeń. (...) Skoro brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne”.

Wyliczenia mające na celu ustalenie stawki opłaty likwidacyjnej, adekwatnej do wysokości ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztów, jak również poinformowanie klienta o związku pomiędzy tymi kosztami a wysokością opłaty, powinny być dokonywane przed zawarciem umowy, a nie dopiero na etapie postępowania sądowego. Odwoływanie się do wyliczeń aktuarialnych *post factum* rodzi podejrzenie, że ustalona w umowie wysokość opłaty likwidacyjnej została przyjęta dowolnie i w oderwaniu od jakichkolwiek kalkulacji.

W doktrynie słusznie podkreśla się także, że wysoka intensywność wczesnych rezygnacji z umowy ubezpieczenia na życie z ufk świadczy o nakłanianiu konsumentów do zakupu produktu, którego istoty nie rozumieją, nie potrzebują i na który ich nie stać⁵². Stosowanie etycznych praktyk pozyskiwania klientów (w tym przede wszystkim realizacja obowiązków ustanowionych w u.d.u.r.)⁵³ oszczędziłoby kosztów związanych z wczesnymi rezygnacjami.

4. Opłata likwidacyjna jako bezpodstawne wzbogacenie i przedawnienie roszczenia o jej zwrot

Skoro klauzule abuzywne nie wiążą konsumenta, opłata likwidacyjna pobrana na ich podstawie powinna podlegać zwrotowi jako nienależne świadczenie, stanowiące postać bezpodstawnego wzbogacenia⁵⁴. Roszczenia konsumentów o zwrot tych opłat napotykają jednak często na zarzut przedawnienia. Opiera się on na argumentacji, zgodnie z którą roszczenie o zwrot opłaty likwidacyjnej jest roszczeniem z umowy ubezpieczenia, a nie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a więc zgodnie z art. 819 § 1 k.c. ulega przedawnieniu z upływem okresu 3-letniego, nie zaś z upływem lat 10, kiedy to przedawnia się roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia⁵⁵. W judykaturze wskazuje się jednakże, iż nie ma podstaw do stosowania w sprawach o zwrot opłaty likwidacyjnej art. 819 § 1 k.c.

Zgodnie z poglądem Sądu Okręgowego w Warszawie, wyrażonym w wyroku z 19 października 2015 r. (III C 322/15)⁵⁶, „skutkiem (...) uznania określonego postanowienia umowy za klauzulę niedozwoloną, jest to że nie wiąże ono konsumenta. (...) Brak jest jakiegokolwiek podstawy do spełnienia na rzecz pozwanego świadczenia. W sytuacji zatem, gdy żądana przez powoda kwota ma swą podstawę w roszczeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie zaś świadczenia okresowego, to roszczenie o zapłatę przedmiotowej kwoty żądanej przez powoda, podlega ogólnemu 10-letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.)”. Tenże Sąd odrzucił także możliwość stosowania do omawianych roszczeń art. 118 k.c. *in fine* i przyjęcia 3-letniego terminu przedawnienia

⁵² Zob. M. Wiśniewski, „Ubezpieczenia...”, s. 74 i 79.

⁵³ Np. obowiązek dokonania analizy, jaka umowa ubezpieczenia jest odpowiednia dla potrzeb ubezpieczającego oraz ostrzeżenia go przed zawarciem umowy w razie negatywnego wyniku tej analizy – art. 21 ust. 1 i 4 u.d.u.r. czy też obowiązki informacyjne – art. 22.

⁵⁴ Zob. wyroki Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z 11 września 2014 r. (akt I C 1129/14) i z 8 stycznia 2015 r. (I C 1724/14) – (Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu – www.orzeczenia.wroclaw-srodmiescie.sr.gov.pl), a także wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 4 marca 2016 r. (VII C 1562/15), Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu – <http://www.orzeczenia.poznan-staremiasto.sr.gov.pl>

⁵⁵ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2003 r. (V CK 24/02), OSNC 2004/10/157.

⁵⁶ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie – <http://www.orzeczenia.warszawa.so.gov.pl>

właściwego dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wskazując słusznie, że *„istotna przy wykładni art. 118 k.c. jest okoliczność, kto dochodzi roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, jeżeli jest to przedsiębiorca (...), a roszczenie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą, to wówczas zasadne jest przyjęcie 3-letniego terminu przedawnienia. Jeżeli zaś tego roszczenia dochodzi konsument to zastosowanie znajduje 10-letni okres przedawnienia”*.

Inną argumentację przedstawił Sąd Rejonowy dla Warszawy–Mokotowa w Warszawie w wyroku z 16 października 2014 r. (I C 498/14)⁵⁷, wskazując, że skoro umowa uległa rozwiązaniu, to nie mogą z niej wynikać żadne roszczenia, a więc roszczenie o zwrot opłaty likwidacyjnej nie jest roszczeniem z umowy ubezpieczenia, lecz roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia.

Ocenę przytoczonych stanowisk sądów zacząć należy od stwierdzenia, że ich argumentacja, aczkolwiek słuszna, wymaga uprzedniego stwierdzenia abuzywności klauzuli (co wydaje się nie do końca właściwe, gdyż zarzut przedawnienia, jako niweczący roszczenie w całości, powinien być rozpoznany w pierwszej kolejności, bowiem w razie jego zasadności badanie innych okoliczności jest bezprzedmiotowe). Z kolei teza oparta na eksponowaniu rozwiązania umowy jako zdarzenia przesądzającego o niemożności wywodzenia z niej roszczeń godzi w ogólne zasady odpowiedzialności kontraktowej, która aktualizuje się także w przypadku ustania stosunku zobowiązaniowego wskutek zakończenia go przez jedną ze stron (zob. np. art. 494 § 1 zd. 2 k.c.).

Za trafny natomiast należy uznać argument z wykładni art. 118 k.c., zgodnie z którym 3-letni termin przedawnienia dotyczy, co prawda, roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, ale tylko gdy dochodzi ich przedsiębiorca, a nie konsument. Stanowisko takie prezentowane jest także w doktrynie, w której wskazuje się, iż 3-letniemu terminowi z art. 118 k.c. podlegają roszczenia przysługujące osobom prowadzącym działalność gospodarczą i mające związek z tą działalnością⁵⁸. Argument ten nie rozwiązuje jednak problemu związanego z treścią art. 819 § 1 k.c., gdyż przepis ten ustanawia wyjątek od reguły zawartej w art. 118 k.c. w postaci szczególnego terminu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, niezależnie od tego, komu one przysługują.

Dlatego też za najbardziej przekonującą należy uznać argumentację opartą na specyficznym charakterze umowy ubezpieczenia z ufk, zawartą w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 sierpnia 2016 r. (V Ca 3575/15)⁵⁹, w którym wyjaśniono, że *„przy ocenie zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy zastosować art. 118 k.c., który wskazuje na ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia, a nie przewidziany w art. 819 § 1 k.c. termin szczególnie trzyletni. Dochodzone pozwem roszczenie zapłaty (...) nie jest bowiem (...) roszczeniem wynikającym z umowy ubezpieczenia (powód nie domaga się zapłaty przez pozwanego świadczenia umownego), lecz roszczeniem o zapłatę kwoty wynikającej z umowy mieszanej, gdzie oczekiwanym przez klienta świadczeniem Towarzystwa jest kwota zarobiona, oszczędzona i zainwestowana, a nie kwota wypłacana w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego. (...) Nie można norm prawnych stanowiących wyjątek od zasady, jaką jest dziesięcioletni termin przedawnienia, stosować rozszerzająco. Skoro więc przedmiotowa umowa ma*

⁵⁷ Portal Orzeczeń Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie <http://www.orzeczenia.mokotow.warszawa.so.gov.pl>

⁵⁸ Zob. np. P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis; P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, t. 1, wyd. 15, Warszawa 2017, Legalis oraz powołane tam orzecznictwo.

⁵⁹ Portal Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie – <http://www.orzeczenia.warszawa.so.gov.pl>

charakter umowy mieszanej, to zastosowanie względem niej znajdzie art. 118 k.c. przewidujący 10-letni okres przedawnienia”.

5. Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że aby opłata likwidacyjna mogła zostać uznana za uzasadnioną, musi być zgodna z art. 26 ust. 4 u.d.u.r. (w odniesieniu do umów zawartych po jej wejściu w życie), a jej wysokość musi zostać ustalona w oparciu o realne i weryfikowalne koszty poniesione przez ubezpieczyciela, przy czym związek opłaty z tymi kosztami powinien zostać przedstawiony konsumentowi przy zawarciu umowy, a nie wykazywany dopiero na etapie procesu. Za bezpodstawne należy także uznać argumenty dotyczące wartości wykupu jako głównego świadczenia stron i terminu przedawnienia roszczeń o zwrot opłat likwidacyjnych.

Nadzieję na zmianę praktyk związanych z pobieraniem nadmiernych opłat likwidacyjnych dającą, po pierwsze – wejście w życie u.d.u.r., ustalającej maksymalną wysokość pomniejszenia wartości jednostek funduszu w razie odstąpienia od umowy (w odniesieniu do umów zawartych po 1 stycznia 2016 r.), po drugie zaś – porozumienia zawarte przez Prezesa UOKiK z ubezpieczycielami w sprawie obniżenia opłat likwidacyjnych⁶⁰. Mankamentem tych porozumień było to, iż dotyczyły one tylko pewnej grupy konsumentów, którzy zawarli umowy i rozwiązały je w określonych terminach, jednakże zawarto w nich zastrzeżenia, zgodnie z którymi przyjęcie przez ubezpieczycieli zobowiązania do obniżenia opłat likwidacyjnych nie wyłącza ani nie ogranicza uprawnień ubezpieczających do dochodzenia na drodze cywilnoprawnej roszczeń z tytułu zawartych umów⁶¹. Nie można więc wykluczyć, że konsumenci będą domagać się jeszcze dalej idącego obniżenia opłat likwidacyjnych, zwłaszcza gdy obniżone na mocy porozumień opłaty nadal przekraczać będą limit określony w art. 26 ust. 4 u.d.u.r. Przychylić się także należy do postulatu edukacji uświadamiającej konsumentów co do charakteru oferowanych im usług inwestycyjnych i związanego z nimi ryzyka⁶².

dr Anna Wilk

Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej

Bibliografia

- Chłopecki A., „Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym a opłaty likwidacyjne (na tle regulacji o funduszach inwestycyjnych)”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* nr specjalny 1/2013.
- Chłopecki A., „Wykorzystywanie konstrukcji umowy ubezpieczenia na rynku finansowym a problem tzw. obejścia prawa”, *Przegląd Prawa Handlowego* 2013, nr 2.
- Gadomska-Orłowska A., W. Kamieński, C. Orłowski, M. Więcko, „Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym” – Raport Rzecznika Ubezpieczonych, Warszawa 2012, <http://www.rf.gov.pl>

⁶⁰ Zob. „Skandia Życie złożyło zobowiązanie do obniżenia opłat likwidacyjnych”, <http://www.uokik.gov.pl>, 29 marca 2016 r.; „Ubezpieczyciele obniżają opłaty likwidacyjne”, <http://www.uokik.gov.pl>, 21 grudnia 2016 r.

⁶¹ Zob. „Ubezpieczyciele...”, jw. Treść poszczególnych porozumień znajduje się w odnośnikach do cytowanego artykułu, zawartego na stronie UOKiK – <http://www.uokik.gov.pl>

⁶² Podobnie M. Romanowski, G. Romanowski, „Kilka refleksji...”, s. 42.

- Gadomska-Orłowska A., W. Kamieński, M. Kościelniak, C. Orłowski, A. Piekarniak, „Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym” – Raport Rzecznika Finansowego, cz. II, Warszawa 2016, <http://www.rf.gov.pl>
- Kamieński W., K. Lehmann, „Wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym”, *Dziennik Gazeta Prawna* 19.05.2015 r., <http://www.uokik.gov.pl>
- Krajewski M., „Umowa ubezpieczenia a niedozwolone postanowienia umowne”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe nr specjalny 1/2013*.
- Kwiatkowska M., „Polisolokaty: Oplaty likwidacyjne w dół. Ale inne zostały”, *Dziennik Gazeta Prawna* 6.06.2016 r., <http://www.serwisy.gazetaprawna.pl>
- Łętowska E. (red.), „System Prawa Prywatnego”, t. 5, wyd. 2, Warszawa 2013, Legalis.
- Michalak K., P. Staszczuk, „Możliwość uznania abuzywności klauzuli wartości wykupu w umowach polisolokat w ramach kontroli konkretnej”, *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ – Nauki Społeczne* 2016, nr 4.
- Mrozowska B., A. Tarasiuk-Flodrowska, „Oплата likwidacyjna w ubezpieczeniach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – aspekty praktyczne”, *Prawo Asekuracyjne* 2012, nr 4.
- Osajda K. (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, t. 1, wyd. 15, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Romanowski M., „Czy świadczenie wykupu w umowach z UFK jest świadczeniem głównym?”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2016, nr 2.
- Romanowski M., G. Romanowski, „Kilka refleksji w sprawie opłaty likwidacyjnej w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2014, nr 1.
- Romanowski M., A-M. Weber, „Prawo do odstąpienia od umowy ubezpieczenia na życie z elementem inwestycyjnym – uwagi na tle projektowanej regulacji”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2015, nr 1.
- Sienicka E., D. Leśniak, *Zmiany ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie. Wybrane zagadnienia*, *Prawo Asekuracyjne* 2012, nr 3.
- „Skandia Życie złożyło zobowiązanie do obniżenia opłat likwidacyjnych”, <http://www.uokik.gov.pl>, 29.03.2016 r.
- Szczepeńska M., „Wypłata wartości wykupu w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – charakter prawny świadczenia”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2015, nr 3.
- Szczepeńska M., „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 r. (III CZP 87/15)”, *Prawo Asekuracyjne* 2016, nr 3.
- Szczepeńska M., „Ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym”, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Tenenbaum M., „Instytucja zadatku w polskim prawie cywilnym”, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Wiśniewski M., „Ubezpieczenia o charakterze oszczędnościowym w świetle nowych regulacji”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2016, nr 3.
- Wiśniewski M., „Wartość wykupu polis życiowych z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012, nr 2.
- Wiśniewski M., „Zasadność opłat likwidacyjnych w ubezpieczeniach na życie z UFK – wymiar ekonomiczny i aktuarny”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe nr specjalny 1/2013*.
- „Ubezpieczyciele obniżają opłaty likwidacyjne”, <http://www.uokik.gov.pl>, 21.12.2016 r.

„Założenia do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej”,
<http://www.rcl.legislacja.gov.pl>

The Termination Fees in the Contracts of Unit-Linked Life Insurance – Selected Problems of the Judicature

The article concerns the selected problems connected with the termination fees in the contracts of unit-linked life insurance. The aim of these fees is to discourage the consumers to terminate the contract before its expiry date and thus to guarantee the profitability of aforementioned services. However, the practical experience shows the phenomenon of charging such fees in an excessive level, inadequate to the costs really incurred by the insurers. The main purpose of the article is the analysis of the legal nature of the termination fees in the context of the specificity of the contract of unit-linked life insurance, as well as the critical review of the main arguments of the insurers, justifying the charging of the discussed fees. The reflections are accompanied by the review of the judicature, pointing at the main problems connected with the assessment of the legality of the terms of contracts referring to the termination fees.

Keywords: life insurance, unit fund in unit-linked insurance, termination fee, unfair terms of contract, judicature.